

Pieśń

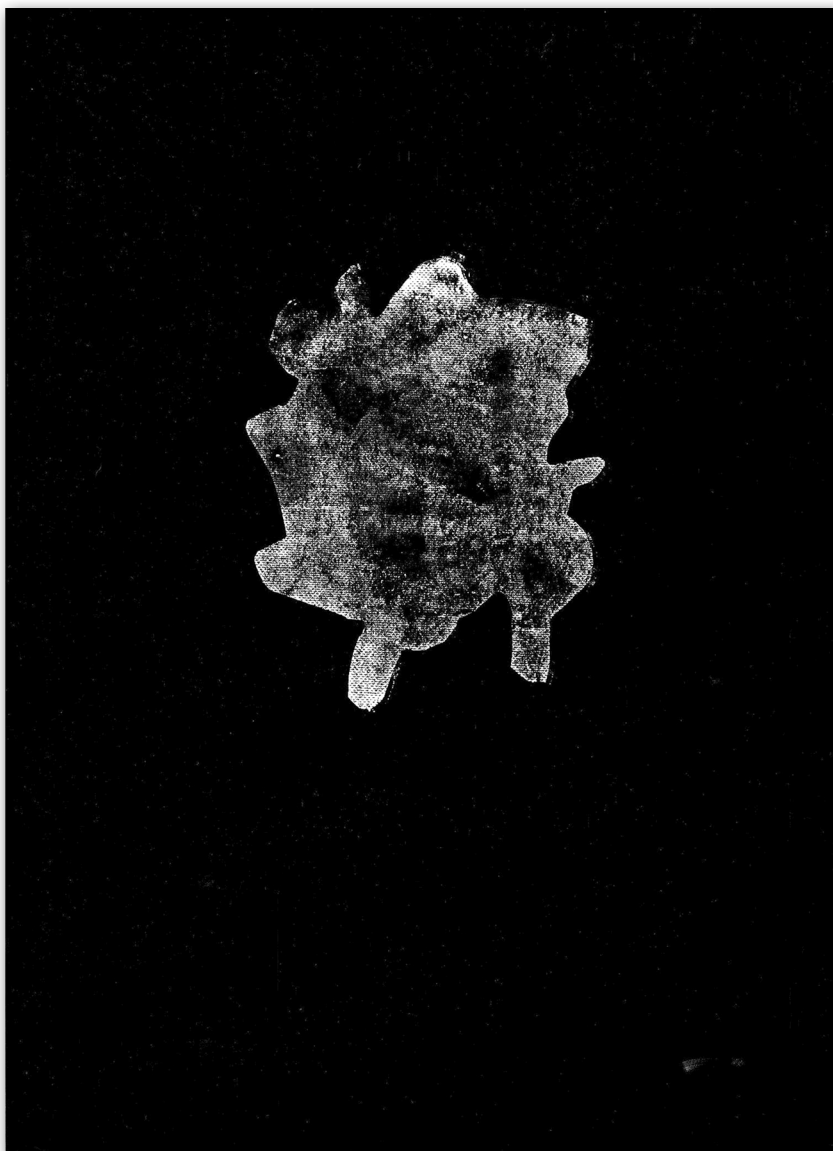
samo to
samotność
to samo to
samienie
siebie
się
Śni

Niedoświt

gdy na polach ukrzyżowaliśmy strachy na wróble
tańczące ostatni raz do śpiewu ptaków
oblekliśmy się łańcuchem przyczynowo-przypadkowym
wchodząc w betonowe buty przytwierdzające do labiryntu

w krwistym oczodole bez dna
roznosi się mój niesłyszalny krzyk
tkający coraz grubszą skórę
nieprzenikalną dla emitowanych nonsnosensów

ciało zazdrości wodzie
która zalana ropą
płonie jedynie na powierzchni



Natasza Kornobis, *Praca plastyczna*